

# Sanacja woła o jedność

Kto wywoził miliony i kto ma po kilkanaście posad?  
Znamienne obrady Sejmu

Dawne rzeczy dzieją się w Sejmie. Z dnia na dzień postawie stają się coraz bardziej opozycyjni. Ilość narodowych radykałów wzrasta w sposób naprawdę zatrważający. Im kto bardziej zaangażowany był w sanacji, tym głośniejsze wykrzykuje różne hasła, zbliżone do głoszonej przez nas ideologii.

Typowym obrazem tego stanu rzeczy były czwartkowe obrady Sejmu nad budżetem.

Najzabawniej w ustach zagorzałych sanatorów brzmią apele o konsolidację narodu, wysuwane wtedy, kiedy jeszcze w Berezie siedzą narodowcy, kiedy studenci biorący udział w blokadzie siedzą w aresztach...

W czwartek rozpoczęła się w pełnym Sejmie rozprawa nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38, która według zapowiedzi p. marsz. Cara zajmie 85 godzin czasu i potrwa do 25 bm.

Dzień czwartkowy poświęcony był rozprawie ogólnej, którą rozpoczęło przemówienie referenta pos. Duchy. Stwierdził on, że Sejm uchyla już drugi z kolei budżet zrównoważony po 6 latach kryzysowych. Komisja budżetowa podniosła wysokość wydatków w preliminarzu o 17 milionów.

Po podaniu cyfr budżetu, pos. Duchy zajął się stosunkiem Sejmu do rządu. Stwierdził, że współpraca obu tych instancji będzie się kształtować jeszcze dłużej, dopóki w ramach nowej konstytucji nie wytworzą się formy prawidłowego współdziałania.

**Wahadło pochyla się**

Historia Polski toczy się jakby ruchem wahadłowym. Od przewrotu majowego jesteśmy świadkami upadku sejmowładztwa i zdecydowanej przewagi rządu nad władzą ustawodawczą. W nowej konstytucji, Sejm, rząd i inne naczelne organy stanowią czynniki równorzędne. Zachodzi obawa, aby stosunek ten nie został znowu zwichnięty. Tak jak sejmowi poszczególnie sędziowali się pojęciem suwerenności, tak i rząd po uchwaleniu nowej konstytucji może wytworzyć sobie hierarchiczne stanowisko w stosunku do innych organów naczelnych. A chodzi o to, aby nastąpiła harmonijna współpraca.

**Wołanie o konsolidację**

Omówiwszy wyniki w dyskusji w komisji budżetowej nad poszczególnymi resortami, pos. Duchy stwierdził, że kto przysłuchuje się debatom sejmowym, może zauważyć, iż opinie reprezentowane dawniej przez stronnictwa opozycyjne, obecnie wypowiadane są przez posłów, nie należących do stronnictw opozycyjnych. Dowodzi to, — zdaniem posła Duchy — że Sejm jest odzwierciedleniem prądów, istniejących w społeczeństwie. W końcu mówił pos. Duchy, że „czas najwyższy na konsolidację na wewnętrznych narodów”. Należy zakończyć zbyt długi okres przejściowy, gdyż dalsze jego trwanie groziłoby osłabieniem związku między obywatelami i państwem z tej przyczyny, iż znaczna ilość obywateli nie należących do obozu rządowego stoi poza możliwością wpływania na sprawę państwa i nie ponosi za nie odpowiedzialności. W tym dziele konsolidacji Sejm mógłby odegrać rolę dodatnią i wybitną.

**W obronie chłopów**

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. ks. Lubelski. Stwierdził on, że sytuacja polityczna przedstawia się nie dobrze i wymaga uzdrowienia. Stawia postulaty, żeby dogadać się z chłopami polskimi, którzy kochają Polskę i chcą jej służyć.

Tak jak w roku 1920 przyczynili się do cudu nad Wisłą, tak i dziś gotowi są ciągnąć Polskę w górę, ale chcą, żeby ich słuszne postulaty były spełnione.

**Kto wywoził miliony?**

Robotnik kłódkę pos. Wymysłowski wystąpił ostro przeciwko przemysłowcom. Mówi, że jeśli trzeba płacić podatki, to przemysłowcy powiadają, że nie mają pieniędzy, ale na wywóz za granicę pieniądze się znajdują. Robotnik jest wyzyskiwany. Przypomina, iż

zapytał p. wicepremiera o nazwiska tych, którzy wywieźli złoto za granicę. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymał. Musi zatem sam odpowiedzieć: Dawniej było w Polsce przysłówie, że milczenie jest złotem, teraz można powiedzieć, że milczenie znaczy to, iż złoto było, ale zostało wywiezione za granicę.

Pos. Kozicki przypomniał, iż p. wicepremier odpowiedział pos. Wymysłowskiemu, że pieniądze są z powrotem w Banku Polskim.

**Legion zasłużonych dyrektorów**

Pos. Wymysłowski: — Ale chodzi mi o nazwiska.

Pos. Kozicki: — Oświadczył, że tego nie może powiedzieć.

Pos. Wymysłowski: — Nie otrzymałem również odpowiedzi na drugie pytanie, dlaczego nie zastosowano hasła surowego życia do dyrektorów różnych przedsiębiorstw państwowych i nie obniżono im pensji. Surowe życie stało się jeszcze surowiejsze dla mas pracujących, ale inni żyją sobie dobrze i otrzymują po kilkanaście posad.

Premier Składkowski: — Nie ode mnie.

Pos. Wymysłowski: — To też zwracam się do p. premiera, żeby te rzeczy naprawić.

**Stare szpulki — jako pieczęć**

Posłanka Prystorowa mówiła o temacie ustaw i ich wykonania w Polsce. Dzieje się tak, że ustawa przyjęta przez rząd i Sejm idzie na aparat wykonawczy i na wykonanie czeka się całe lata. Obywateli nie może nigdzie znaleźć posłucha. Jest jak piłka przetrzucana od ministerstwa do ministerstwa, nieraz przy akompaniamencie lekceważącego stosunku. Nikt się nie troszczy o wprowadzenie ustawy w życie.

Jako przykład może służyć dekret z przed 4 lat o naprawie rynku mięsnego. Obrót tego rynku to 4 miliony złotych, zyski z obrotu ciągle idą do kieszeni jednostek niepożądanych. Co znaczy ten nadmiar słów o ratowaniu wsi przez coraz nowe i genialniejsze metody gospodarcze, kiedy jesteśmy

bezsilni wobec ludzi papierowych?

Ustawa o uboju mechanicznym jest również krzyżującym przykładem tych stosunków. Są wprawdzie rozporządzenia wykonawcze, ale jak wygląda to wykonanie, jako pieczęć do mięsa używane są stare szpulki do nici, a kontyngenty uboju rytualnego są w niektórych miejscach większe od ilości zabijanych tam sztuk.

Na tym zarządono przerwę do popołudnia.

## Znowu straszna katastrofa górnicza

wałący się strop zmiażdżył 3 górników  
Przyczyną — silny wstrząs podziemny

W środę wieczorem na jednym z chodników w podziemiach kopalni „Paweł” w Chebziu zawalił się strop na przestrzeni 12 metrów, zasypując 3-ch górników. Natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową, która po 7-godzinnej uciążliwej pracy doprowadziła do wydobywania zwłok jednego z zasypianych Jana Prudły. Po dalszej 5-godzinnej pracy już dziś nad ranem wydobyto ciężko rannego górnika Ryszarda Wi-

dawskiego, którego przewieziono do szpitala. Pod zwalami węgla znajduje się jeszcze rębacz Franciszek Musioł. Katastrofa nastąpiła wskutek silnego wstrząsu podziemnego. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona wobec ciągłego obrywania się odłamków węgla.

Aby dotrzeć do trzeciej ofiary katastrofy, kolumna ratownicza musi przekopać jeszcze chodnik na przestrzeni 6 metrów.

## Co znaczy przedmowa p. Krofty?

### Interpelacja o książkę Szeby złożona wczoraj w Sejmie

Posel Jan Walewski zgłosił na czwartkowym posiedzeniu Sejmu interpelację do ministra spraw

zagranicznych w sprawie książki czeskiego posła w Bukareszcie Szeby, opatrzonej wstępem czeskiego ministra spraw zagranicznych Krofty.

W interpelacji czytamy m. in.: Książka ta, nagrodzona na konkursie miasta Pragi, opatrzona wstępem urzędującego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji p. Krofty, zawiera nie tylko tendencyjne i niegodne z prawdą przedstawienie szeregu historycznych wypadków. Formuluje ona program polityki czeskiej wrożej interesom naszego państwa.

Tendencje czeskiej polityki zagranicznej, wyrażające się w dążnościach posiadania przez Czechosłowację wspólnej granicy z Sowietami znalazły w książce p. Szeby swój pełny wyraz. Zaopatrzenie tego rodzaju pracy wstępem przez pana Kroftę wydaje się być niczym innym, jak oficjalnym wyznaniem tego programu.

Daleki jestem od przypisywania jakiegokolwiek większego znaczenia

nia tym rewizjonistycznym tendencjom. Pragnę tylko pod adresem pana ministra spraw zagranicznych sformułować pytanie, jak ocenia on fakt opatrzenia książki z gruntu i wrożej w stosunku do Polski książki ministra Szeby wstępem, podpisanym przez aktualnego kierownika czeskiej polityki zagranicznej.

Opinia polska domaga się odpowiedzi na pytanie: jak rozumieć i co znaczą fantastyczne pomysły p. Szeby dotyczące zmian terytorialnych?



Minister spr. zagr. Czechosłowacji Krofta.

## Tajne biuro werbunkowe w Warszawie

Wysyłało ochotników do czerwonej armii w Hiszpanii  
Sensacyjna afera, wykryta przez policję

Urząd śledczy w Warszawie wykrył sensacyjną aferę o charakterze polityczno-kryminalnym w dzielnicy żydowskiej.

Ustalono mianowicie po dłuższej obserwacji, że przy ul. Miłej 22 mieścił się zakonspirowane biuro werbunkowe, trudniące się zaciąganiem ochotników do Hiszpanii.

Przytrzymano całą grupę osób trudniącą się werbunkiem i wysyłaniem ochotników, których zaopatrywano w fałszywe paszporty. Ochotnicy — w 95 proc. żydzi, wysyłani byli na Śląsk do Katowic, skąd dalej kierowani byli na granicę przez katowickiego agenta biura werbunkowego — także żyda. Przytrzymano przed kilku dniami na granicy posiadacz fałszywanego paszportu lotewskiego Aron Troman. Jak się zdaje, również należał do szajki.

Komisariat graniczny na Śląsku przytrzymał onegdaj znowu trzy osoby, legitymujące się takimi samymi fałszywanymi paszportami, jak Aron Troman. Ilu „ochotników” przedostało się do

Hiszpanii trudno na razie stwierdzić, zapewne jednak liczba znaczna, ci bowiem którzy zdolali przejść granicę polską dostawali się w ręce policji czeskosłow-

ackiej, która choć ożywiła przyjaznymi uczuciami dla czerwonych obchodzących się z nimi również bezceremonialnie jak policja polska.

## „Mniej ścisłe spostrzeżenia”

### Metody walki w sanacji

Posel Freyman, będący od nie dawna prezesem Związku Leśników rozesłał do wszystkich oddziałów Związku dwa okólniki w imieniu Prezydium organizacji. W pierwszym z nich p. poseł wzywa do telegraficznego przesyłania Ministrowi Rolnictwa rezolucji prosiących o poparcie projektów, w drugim zaś, omawiającym organizację akcji prasowej w prasie prowincjonalnej, znajdu-

je się dłuższy ustęp, poświęcony nadsyłaniu materiałów dla obrony ustaw na Komisji Rolnej Sejmu.

W ustępie tym znajdujemy ciekawe zdanie „należałoby tu nadesłać między innymi — materiały, ilustrujące kwalifikacje personelu majątków leśnych, informacje dotyczące kwalifikacji urzędników lasów, ratujące przykłady bezplanowej i dewastacyjnej gospodarki itp. atrakcyjne, choćby i mniej ścisłe, spostrzeżenia”.

Opieranie prac Parlamentu na „atrakcyjnych choćby i mniej ścisłych spostrzeżeniach” rzuca ciekawe światło na osobę Pana Prezesa Związku Leśników.

**W PABIANICACH**  
zaprenumerować „ABC” można u p. Ludwika Lubońskiego ul. Zamkowa 35.

# Sprawa Szeby

Sytuacja geograficzna Polski, oraz dzisiejsze położenie międzynarodowe zmusza Polskę do tworzenia własnego bloku międzynarodowego. Blok ten powinien obejmować wszystkie kraje położone między Niemcami z jednej a Rosją z drugiej strony. Polska, jako największy kraj w tej części Europy położony, ma szanse zorganizowania tego bloku pod warunkiem wystąpienia z jasną i wyraźną ideą polityczną. Ideą tą może być pogodzenie wolności jednostki z potęgą narodu w oparciu o zasady katolicyzmu.

Tymczasem jednak idea bloku wschodniej Europy napotyka na bardzo poważne trudności. Jednym z podstawowych kamieni przyszłej budowy, bastionem bloku, wysunie tym najdalej na zachód jest Czechosłowacja. Tymczasem stosunki polsko-czeskie ukladają się bardzo niepożytnie. Składa się na to bardzo wiele najrozmaitszych przyczyn.

W Czechach, zresztą nie od dziś, silne są wpływy protektancko-wolnomularskie. Dziś rządzią one niemal niepodzielnie państwem czeskosłowackim. Z drugiej strony silne są w dzisiejszej Czechosłowacji wpływy bolszewickiej Rosji, wpływy, które w pewnym sensie mogą nawiązywać do przedwojennego rusofilizmu czeskiego.

Te wszystkie czynniki utrudniają niewątpliwie dobre stosunki polsko-czeskie.

Trzeba przecież jasno zrozumieć, że niezależnie od wszelkich prowokacji sowieckich agentów w Czechach w stosunku do Polski, leży w interesie Polski, właśnie z punktu widzenia przyszłej idei wielkiego bloku, zachowanie Czechosłowacji i zachowanie co najmniej stosunków poprawnych polsko-czeskich. Przeciwnie przypominamy raz jeszcze, że Czechosłowacja, to nie dalej posunięty bastion zachodni przyszłego bloku, to zabezpieczenie polskiego Śląska przed zagrożeniem Śląska niemieckiego.

Dlatego też z całą stanow-

czością, ale również i z całym spokojem powinniśmy stać wobec wszelkie błędy polityki czeskiej w stosunku do nas. A w każdym razie musimy zupełnie jasno powiedzieć, że niezależnie od wszystkiego nie chcemy zniszczenia państwa czeskosłowackiego, gdyż właśnie z punktu widzenia interesu polskiego, istnienia jego jest potrzebne.

Taka pewność, że Polska może być wiernym sprzymierzeńcem, może najbardziej przyczynić się do wzmocnienia żywiołów niechętnych dyktaturze sowieckiej i pragnących prowadzić naprawdę narodową politykę.

J. K.

## Siedmiokrotny mord

### Potworna zbrodnia pod Kałuszem

STANISŁAWÓW, 11. 2. Wczoraj wieczorem w Krasnej pow. Kałusz, niejaki Wasyl Tymkow strzelił z ciężkiego karabinu do spotkanego po drodze Onufrego Kulczyckiego, raniąc go ciężko. Następnie Tymkow udał się pod dom Paraski Pawłyszko i oddał

strzał do niej przez okno, kładąc ją trupem na miejscu. Z kolei Tymkow powędrował pod dom Nastuni Keczman, którą również zastrzelił przez okno. W ten sam sposób Tymkow zamordował Stefana Szołozyna, jego żonę Nastunię i dwoje małych dzieci Szołozynów, 11-letnią Olę i 6-letniego Ołeksę. Tym zbrodnię we wszystkich powyższych wypadkach jest zemsta osobista i porachunki sąsiedzkie. Ciężko rannego Kulczyckiego odwieziono do szpitala w Kałuszu.

Tymkow po dokonaniu zbrodni strzelił do siebie dwukrotnie raniąc się ciężko w głowę.

## Samolot spadł na ulicę Berlina

BERLIN, 11. 2. Dziś o godzinie 13.30 wojskowy samolot służbowy z 5-ciu pasażerami wpadł na druty wysokiego napięcia i prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia zapalił się. Pilot wskutek gęstej zawiści śnieżnej szalejącej nad Berlinem stracił pole widzenia i zaplątał się w druty. Płonący samolot runął na ziemię przy zbiegu ulic Müllerstrasse i Seestrasse. Wszyscy pasażerowie i pilot zginęli straszną śmiercią w płomieniach. Nikt z przechodniów nie odniósł szwanku.